

# SŁOWO

WILNO, Sobota 12 lipca 1930

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4, otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82, Administr. 2.28.

**PRENUMERATA** miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

**Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem**  
Redakcja rekwizytów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Łaszuk.  
BIENIAKONIE — ul. Bufet Kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — ul. Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzynski.  
KLECK — sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwałska 13, S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwinięskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PINK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młoczerzy Szkolnej.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 17.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.  
WŁOKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

**CENY OGŁOSZEŃ:** wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 60 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 80 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Wobec nowych nieznanych dróg

### III. OBRZĄDEK WSCHODNI.

Wspaniała, porywająca, święta idea unii Kościołów wschodniego i zachodniego została przed kilku laty częściowo zrealizowana na naszych ziemiach w postaci t. zw. „obrzędki wschodniego”.

Czem jest ten obrządek?... — Prze dewszystkiem: nie Unją, jaka tkwi w naszej pamięci, nie Kościołem greckokatolickim posiadającym własną hierarchię odrębną wewnątrz, własne kapitały, klasztory, szkoły duchowe i t.p. Obrządek wschodni jest ściśle związany z Kościołem rzymskim, kapłani są podporządkowani biskupom łacińskim, odrębności hierarchicznej nie ma.

Taki stan ma strony dodatnie i ujemne. Do minusów zaliczyć należy pewne skrupowanie brak całkowitej niezaleźności, która jest udziałem Kościołów. Obrządek nie może mieć nazwę „obrzędki wschodnie” i t.p. Plusem jednak jest pewniejsza pozycja kapłanów. Wiemy, że wyznawcy Kościoła greckokatolickiego byli często traktowani jak kościoły drugiej kategorii, że nawet biskupów unickich usuwano w cień wobec dostojników Kościoła łacińskiego i że takie stosunki utrudniały rozwój Unji. Kapłani obrządku wschodniego pod względem praw i przywilejów nie tylko nie różnią się od kapłanów łacińskich, lecz raczej mogą być wyróżniani: przecież są oni najbar dziej odpowiedzialnymi reprezentantami Kościoła, misjonarzami, mającymi za zadanie zbliżenie do Kościoła prawosławnych, awangardą i gwardją Kościoła katolickiego. Nic też dziwnego, iż znajdują się oni nieraz w warunkach uprzywilejowanych pod względem materialnym i moralnym.

Zorganizowanie obrządku wschodniego na naszych ziemiach jest dowodem tego, że świat katolicki szczerze pragnie powrotu do stanu z przed r. 1054, do zapomnianej jedności, — i że radośnie chwilę pojednania chciałby przyspieszyć za wszelką cenę, — że się już niecierpliwi.

Druga do Unji w rodzaju Brzeskiej jest jednak bardzo, bardzo daleka... W obecnych warunkach nawet marzyć nie można, aby Cerkiew prawosławna, jak w r. 1596 z prawie wszystkimi swymi wyznawcami, z kapłanami, biskupami i metropolitami, połączyła się z Kościołem zachowując odrębny obrządek i samodzielną organizację. Na przeszłość temu stoi nie tylko to, że najwyższymi dostojnikami Cerkwi są przeważnie ludzie, którym tradycje Unji są całkowicie obce, ale i to, że ogół prawosławnych żywi do unii pewne uprzedzenie, ma wielkie zastrzeżenia, obawy i wątpliwości, często zasadnione.

Wskutek tych trudności obrządek wschodni na naszych ziemiach, teoretycznie przynajmniej, ma raczej bytu. Zadaniem jego byłaby walka z uprzedzeniami ze strony prawosławnych, walka nie tylko za pomocą słowa mówionego lub drukowanego, lecz przede wszystkim za pomocą żywych przykładów. Trzeba było wytworzyć takie formy, życia religijnego, któreby wymownie świadczyły, iż Unja i likwidacja Cerkwi to nie są synonimy, że prawosławni, zbliżając się do Kościoła, mogą być pewni bezwzględnego poszanowania swego obrządku, że wreszcie takie zbliżenie się będzie dla nich korzystne: da im nową siłę, otworzy szerokie horyzonty. Słowem, trzeba było rozpalić niezwykle jasne ognisko ducha, któreby zwracało na siebie uwagę, nawet ludzi dotychczas indyferentnych, któreby przyciągało do siebie, zachwycało, zapalało do czynów jednostki głębsze i bardziej czynliwe...

Obrządek wschodni musiałby łączyć w sobie całą potęgę ducha katolicyzmu z głębią liturgicznych form greckich. Odbymia praca czekała kapłanów obrządku wschodniego, — kapłanów przede wszystkim i prawie wyłącznie. Wiemy przecież, że tragedia Kościoła unickiego był staly brak uświadomionych religijnie, inteligentniejszych i energiczniejszych wyznawców. W ciągu pierwszych trzech dziesięcioleci istnienia Unji prawie cała szlachta opuściła szeregi wyznawców Kościoła greckokatolickiego i przeszła na obrządek łaciński, co więcej: nawet zakonnicy, bazylijanie zaczęli masowo przechodzić do zakonu franciszkańskiego i w r. 1624 pozostała przy Unji tylko setka bazylijanów. Zeby utrzymać Kościół unicki przy życiu, na prośbę ówczesnych metropolitów wydał Rzym surowy zakaz przechodzenia unitów na obrządek łaciński...

W krótkim czasie dwa razy powtarza się ten zakaz: 10. XII. 1615 przez papieża Pawła V, 7. II. 1624 — przez

papieża Urbana VIII. Wytworzyła się dziwna sytuacja cywilno-prawna; unijni mogli przejść na kalwinizm, arjanizm i t.p., nie miał tylko prawa być łacinnikiem!.. Protestowała szlachta, kler łaciński król... Surowe zakazy były omijane. Wówczas Stolica Apostolska modyfikowała zakaz (szlachty już nie pozostało!) i odniosła go tylko do duchownych unickich, pozwalając jednocześnie łacinnikom na wstępowanie do zakonu bazylijańskiego. Zasłony łacinnikom zakon dźwignął chylącą się ku upadkowi unję i stał się główną ostopą wyznania...

Tak było kiedyś.

W obecnych warunkach temniej można było liczyć na wytworzenie inteligencji świeckiej obrządku wschodniego, dlatego cały ciężar akcji i cała odpowiedzialność musiała spaść na kapłanów.

Jaczy więc kapłani mogliby sprostać tym niezwykle ciężkim zadaniom? Jakim powinni być oni odpowiedzialni w wymaganiami?

Przedewszystkiem trzeba było od nich żądać (bo to wymaganie nie największe!) gruntownego wykształcenia teologicznego. Musieliby oni być przygotowani do dysput nawet z uzonymi teologami prawosławnymi i mieć bezwzględnie przewagę intelektualną nad przeciwnym duchowym prawosławny. Drugie wymaganie dotyczyłoby kryształowej czystości i prawości charakteru, ułatwiających bezpośrednie od działywanie na ludzi. Trzecie — i zapału i natchnienia iście apostołskości zdolności do porywania ludzi. I wreszcie czwartym, bezwzględnym warunkiem byłoby zrośnienie się z ziemią, na której mają działać, odczuwanie każdego jej drgnięcia, znajomość — głęboka i serdeczna — ludzi „turejszych”, ich dusz, języka, zwyczajów i obyczajów...

Nie wiemy, czy wiele znalazłoby się kapłanów, odpowiadających podobnym warunkom, twierdzić jednak można, iż bez posiadania przynajmniej kilku takich kapłanów tworzenie obrządku byłoby bezcelowe.

Jakże wyglądają obecni kapłani obrządku wschodniego, czyli ludzie, którzy się podjęli historycznej misji reprezentowania wobec prawosławnych miłości, mądrości i potęgi Kościoła katolickiego, — demonstrowania zaś wobec katolików — dostojności, powagi i piękna form liturgicznych Cerkwi greckiej?..

Nie chcąc wypowiadać na ten temat własnego sądu, sięgnę do poważnego źródła, do wydanej w Wilnie w roku zeszłym książki p. t. „Z zagadnień wyznaniowych w Polsce“ p. Piotrowicza.

Ze wstępu i uwag zawartych w książce o wyznaniach, każdy może się dowiedzieć, iż p. Piotrowicz jest radcą wojewódzkim, kierownikiem Oddziału Wyznań, iż był przez pewien czas kierownikiem Działu Prawosławnego w M.W.R i O.P., że w pracy swej korzystał ze świątlich wskazówek Dyrektora Departamentu Wyznań w ministerstwie oraz z pomocy kolegów — radców ministerjalnych i wojewódzkich.

Cóż mówi autor o kapłanach obrządku wschodniego?

„Na str. 38 mamy wymowną klasyfikację tych kapłanów, podzielonych na trzy następujące grupy: „Przedewszystkiem (jednostki) upadłe moralnie. Dalej: z przeszłością kryminalną. Następnie: bez żadnej ideowości i opanowane żądzą kariery osobistej oraz dóbr doczesnych”...

„Ze zgrozą i rozpaczą patrzymy na równe szeregi spokojnych czarnych liter, zawierających straszną treść... Nie chce się wierzyć... Lecz autor na str. 39, w konkluzji powtarza swój sąd: „Jeśli Kościół katolicki ma przeprowadzić unję, niech to robi przez pełnych ideowej wzniosłości i kryształowoczystych misjonarzy, a nie przez niepewnych lub upadłych moralnie, ideowo i etycznie (z małymi wyjątkami) nerwowych w swej akcji „pierekifcyków”...”

„Więc tacy ludzie uzupełniają szeregi kapłanów katolickich? Tacy mają być czołowymi reprezentantami Kościoła wobec szerokiej mas wyznawców Cerkwi?... Tacy są następcami Pocięjów, Terleckich, Rutskich?!”

P. Piotrowicz nie może się mylić w ocenie sytuacji: za dobrze zna sprawy obrządku wschodniego; może jednak przesadza?

Z uwagą przysłuchiwałem się po chlebnym głosom prasy, które zbudziła książka p. Piotrowicza.

W „Przeglądzie Powszechnym“ (Nr. 550) ks. Jan Urban stwierdza:

## Ferje letnie Centrolewu

WARSZAWA, 11 VII. (tol. wł. „Słowa“) Centrolew zakończył dziś sesję polityczny odbiciem ostatniego posiedzenia przywódców.

Na posiedzeniu tem rozpatrzono raz jeszcze — jak powiada komunikat — rezultaty kongresu krakowskiego i lubowano się uchwaleniami tam rezolucjami. Poza tem postanowiono wystąpić z żoaniami zwołania sesji Sejmu i Senatu, ale postanowiono to tylko platonicznie. Samego wniosku nie przygotowano i nie określono również terminu, kiedy będzie on przedstawiany Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Ogłoszono tylko, że „we właściwym czasie“ będzie termin ustalony i podany do wiadomości publicznej. W tłumaczeniu na język potoczny oznacza to zawieszenie broni pomiędzy Centrolewem i Rządem na okres letni, gdyż zapał do odbywania letniej sesji parlamentu wygasł w tonie Centrolewu.

Wniosku o zwołanie sesji spodziewać się można dopiero na początku jesieni.

## Echa memorandum Brianda

### TEKST ODPOWIEDZI NIEMIECKIEJ ZOSTAŁ USTALONY

BERLIN. Pat. Rada ministrów zebrała się wczoraj na posiedzenie, na którym ostatecznie został ustalony tekst odpowiedzi niemieckiej na memorandum min. Brianda w sprawie unii paneuropejskiej. Według informacji „Tagu“ odpowiedź niemiecka, wyrażając zasadniczo zgodę na podjęcie rokowań w sprawie unii europejskiej, wysuwa równocześnie szereg warunków, a specjalnie warunki natury gospodarczej, od których wykonania uzależnia powodzenie planu francuskiego.

### ŁOTWA WYPOWIADA SIĘ ZA UDZIAŁEM WSZYSTKICH PAŃSTW

Z Rygi donoszą, iż łotewski gabinet ministrów przyjął tekst odpowiedzi Łotwy na memorjał Brianda. Odpowiedź wita inicjatywę Brianda i rozważa wszystkie wysunięte przezeń zagadnienia. Odpowiedź zaznacza, iż współpraca państw europejskich może tylko wtedy wydać dodatnie owoce, jeśli żadne państwo nie zostanie z tej współpracy wyłączone. Dalej Łotwa uważa, iż Stany Zjednoczone Europy nie powinny zmniejszyć powagi Ligi Narodów i przejść od niej część funkcji. Dla zapobieżenia podobnych możliwości Łotwa sądzi, iż nowa organizacja nie powinna mieć analogicznych z Ligą Narodów organów. Zdaniem Łotwy, na początku możnaby się zadowolić „Konferencją europejską“, jako jedynym organem unii europejskiej oraz wyłonionem przezeń biurom, które spełniałoby funkcje administracyjne. Punkt memorjału omawiający stosunki gospodarcze nie spotyka ze strony rządu łotewskiego sprzeciwu.

## Professorowie Uniwersytetu Kowieńskiego nie sprzyjają Voldemarasowi

W związku z oświadczeniem prof. Voldemarasa, iż delegacja profesorów Uniwersytetu kowieńskiego zamierzała w swoim czasie zaprosić go na katedrę, i że zaproszenie to nie doszło do skutku z powodu presji z góry, korespondent „Liet. Aidas“ odwiedził dziekana wydziału humanistycznego prof. Krewe Mickiewiczusia, który oświadczył co następuje:

„O delegacji profesorów, wspomnianej przez prof. Voldemarasa w rozmowie z przedstawicielami centrali awiażku narodowców, nie dojadł nie słyszałem. Sądzę, iż podobna delegacja nie mogła istnieć. Przecie ogólnie jest wiadomo, że stosunki profesorów Uniwersytetu z prof. Voldemaraszem były b. złe już nawet w tych czasach, gdy był on profesorem w Uniwersytecie. Nie sądzę, aby stosunki te mogły ulec poprawie za czasów sprawowania przezeń obowiązków permyera. Przecież profesorowie wiedzą o tem doskonale, jak prof. Voldemaras w Genewie, wobec Ligi Narodów poniżał publicznie nasz uniwersytet i wyrażał radość, że nie wypadło mu w udziale studiować w tej uczelni. Profesorom wiadome są również i inne niepoehlebne opinie prof. Voldemarasa o naszym Uniwersytecie. To też jasnym jest, pośród profesury trudno mu o stronników.”

## Sensacyjne rezultaty śledztwa w sprawie składów broni hitlerowców

BERLIN. Pat. Wyniki śledztwa policyjnego, prowadzonego w związku z sprawą wykrycia tajnych składów broni w mieszkaniach hitlerowców, dały nieoczekiwane rezultaty. Zabity w czasie onegdajszej katastrofy samochodowej na szosie pozdamskiej hitlerowiec Gellow, u którego znaleziono spis magazynów kompanij szturmowych Berlina, był przez lat 12 urzędnikiem policji pozdamskiej.

W policji zatrzymana była towarzysząca jego Handte, która padła ofiarą katastrofy. Handte pracowała w oddziale, w który naprzysła zgłoszenia kandydatów o przyjęcie do służby policyjnej. Handte informowała szczegółowo o tych zgłoszeniach hitlerowskiej kompanij szturmowa.

Organizacja hitlerowska w ten sposób posiadała szczegóły, dotyczące kandydatów na stanowiska policyjne i mogła przed ich wstąpieniem na służbę pozyskać ich dla swoich celów i tworzyć w łonie policji jacekji hitlerowskie. Dochodzenia są prowadzone w dalszym ciągu celem ustalenia, czy Handte i Gellow doręczyli organizacji hitlerowskiej jakieś ważniejsze dokumenty, dotyczące organizacji policji.

## Śniadanie na cześć księcia Akamatsu

LONDYN. Pat. Dziś w pałacu Buckinghamskim para królewska wydała śniadanie na cześć księcia i księżnej Akamatsu, którzy wyjeżdżają jutro do Paryża.

## Pani Lupescu nie wraca do Rumunii

WIEDŃ. Pat. Biuro prasowe poselstwa rumuńskiego w Wiedniu zaprzecza kategorycznie pogłoskom o rzekomem powrocie p. Lupescu do Rumunii.

„Książka p. P... jest pożyteczna z tego względu, że porusza problemy, na leżące do najważniejszych w życiu politycznym odrodzonej Polski i Kościoła”.

Głos ks. Urbana, doskonałego znawcy obrządku wschodniego, jest szczerze głośnie waki i znamieny.

Mimowoli nasuwa się pewne zestawienie. Ta pochlebna recenzja o książce p. Piotrowicza, milcząco potwierdza jąca prawdziwość miążdzących zarzutów pod adresem przedstawicieli obrządku wschodniego, oraz pełne tempo ramentu i werwy ciągu, dane tajemniczemu p. J. K., który się ośmielił posadzić tychże kapłanów omal nie o kier-

## O ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY

„Ine sztuka, gdy każą, żołnierskie nieść szeregi, lecz chluba iść w pierwszym szeregu na boje z odwagą wrogowi dać odpór na szczybie... Toś winien ojczyźnie za mićz twój, na herbie!” (Antoni Boguskiński „Dwór”)

Artykuł nasz spóźnia się o cały miesiąc. O miesiąc wcześniej trafiłby na Ogólno - Polski Zjazd Oficerów Rezerwy, który odbył się w Wilnie — a wtedy, być może, poruszane sprawy byłyby żywej przez ogół przyjęte. Takim już bowiem jest charakter tegocześnie ludzi, iż wyższe poruszenie umysłów wywołuje wszelkiego rodzaju uroczyści do liczby których i zjazdy ogólnie - polskie zaliczyć należy. Nasz strój jednak zjazdowe mają i swoją zła stronę, — o ile bowiem dość mocno uderzają w serca polskie, o tyle miłej utrwalają się w umysłach, gdy właśnie żywota strona poruszanej przez nas sprawy wymaga spokojnego i głębokiego przemyślenia.

Umieszczając nasz artykuł w codziennym piśmie polityczno - społecznym, czynimy to świadomie. Poruszamy bowiem sprawę od strony społeczno - państwowej, a nie fachowej, i celem naszym jest trafienie do rąk oficerów rezerwy, czytających w wyjątkowych wypadkach fachowe pisma wojskowe — natomiast stanowiących ogromny procent czytelników prasy codziennej.

Mamy w Polsce dużo związków, bądź to zawodowych, bądź — ideowych. Zaden z tych związków ze względu na swą treść i potrzeby państwowe nie może dorównać związkowi oficerów rezerwy. Każdy z tamtych — ma na oku cele chwili bieżącej, a tylko związek oficerów rezerwy łączy niemurowaną brać wojskową dla celów dalszych w codziennym życiu niewiedzionych, jednak tak zasadniczych i ważkich, iż o wszelkich innych da się powiedzieć: vanitas vanitatum et omnia vanitas.

Bo przecież nikogo z inteligencji w Polsce przekonywać nie trzeba o groźnym państwu naszemu ze wszystkich stron niebezpieczeństwie. I jeżeli rewja wojskowe napelniają dumąj otuchą wszystkich: ziemianina, urzędnika, przemysłowca i kupca, to ta sama serdeczna dumna przemysłowca musi nasunąć inne pytanie: czy wypełniamy w dostatecznej mierze należne zadanie w stosunku do niemurowanej armii rezerwowej?

A więc w pierwszym rzędzie. Czy jako oficerowie rezerwy należymy do Związku? I czy należąc, po za opłaceniem miesięcznej składki interesujemy się sprawami związku i jego pracą? Czy wreszcie wkładamy swą pracę w ten związek, czy jesteśmy tylko krytykującymi obserwatorami?

W dawnej Polsce, powracający z wojny szlachcice, zawieszając nad łózkami obok ryngrafu z Matką Boską swą wierną Saracenkę, miał na codzień przed oczami swój dług państwowy, i wiedział, że w każdej chwili Ojczyzna powołać go może.

A czyż w nowoczesnej odrodzonej Polsce ten codzienny dług państwowy wskutek obowiązkowej służby wojskowej stracił cokolwiek na aktualności? Ani trochę! — Tylko sama służba, tracąc swój dawny szlachecki dobrowolny charakter z każdym rokiem coraz więcej traktowaną jest jako obowiązkujący nakaz urzędowy. A tego być nie powinno i tu właśnie zaczyna się rola oficera rezerwy, reprezentującego w cywilnym ubraniu państwowe walory munduru wojskowego wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Wiemy oem są rodzinne związki krwi. A cóż może silniej i znakomiciej wpłynąć na zacienienie więzów rodziny wojskowej, jak krew przelana na polu walki. A jednak też pokrewność w rodzinie oficerów rezerwy nie potrafiłaby dotąd należycie kultywować i wychować. Łączność rodzinna jest niedostateczna i w razie powołania pod broń może wykazać duże braki ze szkoda dla sprawy obrony państwowej.

Mówi się i pisze dużo o przysposobieniu wojskowem wśród młodzieży, związków sportowych i gimnastycznych. A któż jest bardziej od związku oficerów rezerwy powołany do tej pracy? Samo codzienne stykanie się oficy za rezerwy, jako równorzędny członek w środowisku cywilnym, daje najlepszą możliwość pracy propagandowej.

Naturalnie, na to by propaganda oficy za rezerwy była produkcyjnie - państwowa, musi opierać się o własny związek, świadomy swych celów i misji państwowej. By zaś związek ową misję pełnił, musi wewnątrz skupić energję i zapał wszystkich swych człon-

ków. A niema w całej Polsce — jak długa i szeroka — związku, któryby miał większe dane do skupienia w pracy tej skali intelektu jaką rozporządzać może związek oficerów rezerwy! Dotychczas jednak w praktyce wileńskiej praca w związku nie nabrała cech powszechności. Prowadzi się przez niewielkie grono zarządu, — ogół oficerów w trzech czwartych do związku zupełnie nie należy, reszta zaś członków, opłacających składkę, pracą się nie interesuje. W takich warunkach prawdziwie owocna praca państwowa nie może się rozwinąć. Będą to tylko pozory — sztył awiażku i nie więcej. Twórczej promieniującej na szeroki ogół społeczeństwa propagandy obrony państwowej nie będzie.

Propaganda wszelkich lig, czy to obrony powietrznej, czy morskiej póty nie ogarnie całego społeczeństwa, póty nie przeniknie ogółu, póki oficer rezerwy nie zacznie wśród ludności cywilnej wypełniać należnej mu roli jako codzienny żywy przykład przyszłej obrony państwowej i przyszłych możliwości wojennych.

Nieumdurowana, a przez to niewidoczna dla oka rezerwa wojskowa, musi stać się codziennym momentem narodu narównie z mundurową armją czynną.

A no to, by słowa stały się czynem, nie dość o obowiązkach i zadaniach Związku Oficerów Rezerwy mówić wśród rezerwistów lub pisać w pismach fachowych. Trzeba rozpocząć talkoż i propagandę w prasie codziennej — zapytując:

Czy jesteś członkiem Związku Oficerów Rezerwy?

Michał Okupierski.

## ECHA STOLICY

### WOJEWODA MARJAN ZYNDRAM KOŚCIAŁKOWSKI

WARSZAWA, 11.VII (tel. wł. „Słowa“). Nowomianowany wojewoda białostocki p. Marjan Kościółkowski złożył dziś mandat poselski i w najbliższych dniach obejmie urzędowanie w Białymstoku. Na jego miejsce do Sejmu wchodzi rodnik p. Michał Krukowski.

Dziś, w godzinach popołudniowych p. Marjan Kościółkowski przedstawił się w nowym charakterze ministrowi Składkowskiemu i złożył przysięgę. Marjan Zyndram Kościółkowski, major W. P. rolnik, b. poseł na Sejm, urodził się w Ponedleu Ziemi Kowieńskiej w roku 1892. Po ukończeniu szkoły średniej studiował w psychoneurologicznym instytucie w Petersburgu, rolnictwo w Politechnice w Rydze i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Mając 18t czternastkę rozpoczął pracę w tajnych związkach młodzieży szkolnej. W roku 1911 jest współzałożycielem pierwszej sekcji Związku Walki Czynnej w Petersburgu, mającego na celu walkę z caratem o niepodległość założonego z polecenia Józefa Piłsudskiego. W roku 1912 zostaje mianowany komendantem okręgu nadbałtyckiego tej organizacji. Gdy wybuchła wojna udaje się do Legionów. Zatrzymany rozkazem Piłsudskiego w Warszawie organizuje P.O.W., następnie oddziały lotne wojsk polskich. Za czynności bojowe w oddziale lotnym na tyłach armij rosyjskiej mianowany zostaje w r. 1915 podporucznikiem 1. Łaszaj Brygady.

W roku 1918 w dniach 10 i 11 listopada jako zastępca Komendanta Naczelnego P.O. W., kieruje rozbrojeniem Niemców w całej okupacji. Po wyplenieniu okupantów przydzielony zostaje do sztabu generalnego. W kwietniu 1919 bierze udział w wyprawie wileńskiej. W roku 1920 organizuje w Wilnie oddziały ochotnicze. Po walkach pod Grodnem, Kuźnicą przez Sokółkę, Czarną Wieś i Białystok dociera do Mazkni. Stąd powołany rozkazem Naczelnego Wodza do Warszawy obejmuje komendę Związku Obrony Ojczyzny. W marszu na Wilno, mjr. Kościółkowski dowodzi grupą swego imienia, z którą wkracza do Wilna, a następnie prowadzi obronę miasta przed kontrojką „warska”.

W roku 1922 wybrany zostaje mjr. Kościółkowski z listy „Wyzwolenie“ na posła do Sejmu. W Sejmie zostaje wiceprezesem Klubu Wyzwolenia, wiceprezesem komisji wojskowej, członkiem komisji budżetowej. Po wyjściu z Wyzwolenia, z którego demagogiczna polityka nie zgadzała się, zakłada z prof. Bartlem klub pracy. Po wypadkach majowych jest łącznikiem pomiędzy Marszałkiem Piłsudskim a Sejmem, współdziała przy utworzeniu rządu prof. Birbla.

Za czyni bojowe odznaczony został krzyżem Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Zasługi Litwy Środkowej.

### UROCZYSTOŚCI GRUNWALDZKIE.

Uroczysty obchód rocznicy bitwy pod Grunwaldem odbędzie się nie 10 lipca, jak podawał „Liet. Aidas“, lecz 15 lipca. Początek uroczystości w godz. 6 p. p. w ogródku Muzeum Wojennego lub p. w razie niepogody — wewnątrz Muzeum. Program przewiduje m. in. odczyty prof. Joninasa i pułk. Zaskiewicza. Uroczystości będą nadawane przez głośnie i radjo.



# Ciężki dzień partyjników sejmowych

DWA WIECE ROZBITE PRZEZ LUDNOŚĆ.

W ubiegły czwartek odbywał się w Głębokiem doroczny jarmark. Wykończali partyjniacy sejmowi, organizując szereg wieców przedwyborczych zakończonych bardzo dla nich niefortunnie.

O 11 rano przybyli na plac postwoje Smoła, Chadej, i Dudnicki oraz Grodel, rozpoczęli wiec „Wyzwolenia”.

Antypaństwowe przemówienia „trybunów” spotkały się z energicznym sprzeciwem słuchaczy, okolicznych włościan. Powstało zamieszanie, wobec czego wiec został rozwiązany. Postwoje widząc grożące im niebezpieczeństwo ze strony słuchaczy zmuszeni byli prosić policję o ochronę.

Na drugim miejscu zainicjowano wiec stronnictwa chłopskiego. Po spokojnym przemówieniu p. Mateckiego, na trybunę (jedna z furmanek) wszedł niejaki Pac. Wybitnie antypaństwowe jego przemówienie wywołało istną burzę. Nie bacząc na głośne protesty spotęgowane jeszcze okrzykiem przeciwko Panu Marszałkowi Piłsudskiemu, uniemożliwiając dalsze przemówienie awanturczego Paca, kolejno usiłowali zabierać głos dwaj P.P.S. — C.K.W'ści pos. Kępiński i sekretarz Krawczak.

Tłum uniemożliwił im przemawianie. Powstało zamieszanie, podczas którego Krawczak uderzył łaską jednego z uczestników wiecu, który nie pozostał mu dłużnym.

Wiec został rozwiązany, a policja, znów musiała zająć się zapewnieniem bezpiecznego schroniska agitatorom. Schowano ich w rzeźni, a następnie odprowadzono do hotelu i na dworzec kolejowy. W obawie przed ewentualnymi nieprzyjemnościami wyjechali do Królówczyzny.

Inni, przebywający w Głębokiem postwoje, jak Smoła, Chadej, Rudnicki i Matecki chodzili po wiecu po mieście bez żadnej ochrony policji, nie będąc przez nikogo napastowani.

## AWANTURA W POCIĄGU

Tego dnia 10 b. m. o godz. 22.25 w pociągu, jadącym z Królówczyzny do Wilna, po odejściu tego pociągu...

# Ujęcie groźnego dywersanta

W rejonie Łódzian na pograniczu polsko lit-wskim grasowała przez krótki czas banda rabusiów przybyła z Litwy z niejakim Purycim w.ł. Domagała na czele.

Władze graniczne wywoływały wszystkich członków bandy i jedynie jej przywódca zdołał się ukryć w pobliżu Druskiénki i był narazie do niedostępnym.

Przedwczoraj w nocy patrol K.O.P. lustrując granicę, zauważył uzbrojonego osobnika przedostającego się do Litwy i chciał go zatrzymać. Nieznajomy począł ostrzeliwać się i rzucać granaty, chcąc w ten sposób u-

# Niepowodzenie agentów bolszewickich

Komuniści wileńscy już w dniu wczorajszym chcieli urządzić próbna demonstracja koło rynku drzewian na ulicy Zawalnej, lecz nie doszła ona do skutku wobec wrogiej postawy przechodniów i chłopów przybyłych na targ, zaś kilku organizatorów i kolporterów bibuły oddano w ręce policji.

Demonstracja ta była urządzona z racji rozciągniętych ofensyw Tuhaczewskiego i zwolania zoskła przez p. Dworczanina, przy pomocy komunistów. U zatrzymanych komunistów Żelika Gawendo, Gity Kagan, Rywy Rubinczyk i Cywi Wapnera znaleziono prócz bibuły również sztandary komunistyczne.

Dworczanin widząc wrogi stosunek wobec siebie przechodniów i zbliżając się do policji począł uciekać w stronę ulicy Szawelskiej, gdzie dopadł drożdżki i zbiegł do sekretariatu „białoruskiego” klubu rob. włośc.

Tu już rola gospodarza przypada do wódcy baonu K.O.P'u mjr. Urbanowi.

Zawody wypadły świetnie. Sprężystą przewagę intelektualną nad sta organizacją. Wszystko idzie sprawnie.

Startują: „kopiki”, strzelcy, harcerze i kadeci. Ci ostatni poza konkursem. Przez kurtynaż nie chcą współzawodniczyć w walce o puhar srebrny, ufundowany przez Korpus.



Na falach jeziora.

Ostatecznie puhar zdobywa zespół szeregowych 22 baonu K.O.P. (136 pkt.). Strzelcy zdobywają 54 pkt., na trzecim miejscu plasują się harcerze.

Drugą nagrodę — indywidualną zdobywa szereg, Kasprzak, trzecią — Zdzisław Wilkosz.

Zawody zakończone.

gu ze st. Głębokie w odległości 60 m. od stacji przyszło do zajść w wagonie w którym jechał poseł Pławski i wiec przybył na postać Kownacki. Z powodu awantury pociąg zatrzymano.

Jak zostało stwierdzone przez interweniujących policjantów, podczas biegu pociągu obrzucono wagon, w którym jechali partyjniacy, kamieniami i wybito szyby.

## NIĘDANY WIEC WYZWOLEŃCÓW

Postowie Wyzwolenia M. Wasilewski i Smoła usiłowali zorganizować wiec w Postawach, wśród wozów przybyłych na jarmark wieśniaków. Ponieważ władze nie były uprzednio powiadomione, a ponadto zatamowany został ruch, przedstawiciel starostwa zawezwał posłów do przerwania wiecu i urzędzenia go po uprzednim zgłoszeniu na właściwym miejscu, na rynku, o godz. 12, gdzie ruch nie będzie tamowany.

Postowie odpowiedzieli arogancko, że „będą urządzali wiec tam, gdzie chcą, gdyż nikt im nic nie zrobi”. Wobec takiego zachowania się posłów, wiec został rozwiązany. Zachowanie się posłów wywołało oburzenie wśród mieszkańców. Kiedy posłowie zaczęli następnie agitować w pobliżu wozów, pozwalając sobie na wystąpienia przeciwko Panu Marszałkowi Piłsudskiemu, rozległy się okrzyki, zabraniające im atakowania Wodza armji polskiej. Pos. Wasilewski uderzył łaską w głowę osadnika Mieczysława Krasulewiczę, ten zaś uderzył posła Wasilewskiego w twarz. Zajście to zlikwidował na miejscu funkcjonariusz policji, już w jego obecności pos. Wasilewski uderzył łaską jeszcze kilka osób. Rozjusznego Wasilewskiego z trudem udało się uszczypić. Gdyby nie interwencja policji, byłoby go oblił osadnik, który stanął w obronie napadniętego Krasulewiczę.

## ZWIEDZAJCIE MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĘ KOMUNIKACJI I TURYSTYKI W POZNANIU OD 6 LIPCA DO 10 SIERPŃA R. B.

rować sobie drogę przez otaczający go pierścien żołnierzy.

W czasie wymiany strażów jeden z kapturów szereg. Wasilonek został ranny.

Napastnik po dłuższym czasie skapitulował z oporu, wobec wystrzelenia wszystkich naboi i został aresztowany.

Okazało się, że ujętym jest właśnie poszukiwany herszt bandytów Puryci — Domagała.

Zeznał on, że ukrywał się przez cały czas we wsi Niemirowska, u Władysława Lidzkiego i obecnie chciał uciec do Litwy.

## URZĘDOWA

— Posiedzenie wydziału wojewódzkiego. W dniu 10 lipca r. b. pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza odbyło się kolejne posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym: uchwalono wniesienie uzupełnień do rozporządzenia porządkowego wojewody o akcji przeciwpożarowej, rozpatrzone jedną sprawę z dziedziny przepisów antyalkoholowych, postanowiono zalecić związkowi komunalnym zorganizowanie podziemnego przeciwdziałania w Smorgoniach, Ili, Krzywiczach i Brasławiu oraz zorganizowanie powiatowego ośrodka zdrowia w Osmianie.

Ponadto poddano rozważeniu uchwały Rady Miejskiej m. Wilna w sprawie tryfyli opłat za czynności wydziału przemysłowego Magistratu i w sprawie tryfyli opłat na rzeźni i stacji kontroli mięsa oraz w przedmiocie zmiany statutu miejskiego podatku od młunków kolejowych rozpatrzone 27 odwołań poszczególnych osób od decyzji organów wykonawczych związków komunalnych oraz protokoly posiedzeń: Rady Miejskiej m. Wilna z dn. 26, 27 i 28 maja oraz 26 czerwca r. b. Sejmiku mińskiego z dn. 24 kwietnia r. b. Sejmiku motodekiego z dnia 11 czerwca r. b. Rozpatrzone preliminarz budżetowy m. Wilna na rok 1930—31 przyczem wydział wojewódzki wysłuchał opinji p. prof. Mieczysława Gutkowskiego o tym budżecie, wypowiedzianej na tę i w nawiązaniu do poszczególnych działów gospodarki miejskiej. Budżet miasta po stronie dochodów i wydatków bilansują się sumą 15.031.883 zł. i jest w globalnej kwocie o zgórą 1.800.000 mniejszy od budżetu zeszłorocznego. Stosunek procentowy poszczególnych działów budżetu charakteryzują cyfry następujące: administracja 22,1 proc., majątek komunalny 2,3 proc., spłata długów 11,3 proc., drogi i plac publicznych 8,2 proc., oświata 12,3 proc., kultura i sztuka 2,9 proc., zdrowie publiczne 11 proc., opieka społeczna 19,6 proc., oświetlenie ulic i utrzymanie straży ogniowej 6,9 proc.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

## RÓŻNE

— Zw. Straży Ogniowych na Targach. Związek straży ogniowych Rzpłitej żnił spęcając salę w pawilonie głównym Targów, gdzie wystawi sprzęt strażacki oraz materiał propagandowy. Interesujący ten pokaz się odbywał w sali P.K.O., która jak i pod czas pierwszych Targów wystąpi okazie.

— Harcerze nad granicą. Do obozu w Stobódcie przybyły 2 drużyny harcerskie a mianowicie 1-sza drużyna im. Kazimierza Pułaskiego z Żywca, złożona z 23 harcerzy oraz 3-cia drużyna im. Michała Wołodyjowskiego z Tamowa w sile 23 harcerzy. Obydwie drużyny obozować będą do pierwszych dni sierpnia.

— Stan zdrowotny Wileńszczyzny. Jak wynika ze sprawozdań wojewódzkiej władz sanitarnych w przeciągu ostatniego tygodnia zarejestrowano na terenie województwa duru brzusznego 15 wypadków, duru płamistego — 8, błonicy 19, błonicy 3, krztusicy — 25, róży — 3.

— Osobiste. Dowiadujemy się, że p.p. Bernadeta Murja Cywińska i Andrzej Skórko uzyskali na Uniwersytecie Stefana Batorego stopień magistra filozofji.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w Lutni. Dzisiejsza premiera. Dziś ukaże się po raz pierwszy pełna bezbrzeżnego humoru arcywesoła krotkowidła Feydeau „Dudek”. W wykonaniu tej sztuki bierze udział cały personel artystyczny z K. Wyrwicz-Wichrowskim na czele, który stytytę wyryzyrował. Żniżki i bilety kredytowane ważne.

— Teatr Lutni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Rewja Warszawska. Dziś zespół artystów warszawskich wystawia po raz pierwszy aktualną rewję w 18 obrazach „Warszawa — Wilno — New York”. Doskonały repertuar, ostatnie nowości stołeczne i zagraniczne, świetny zgrany zespół — oto walory tego świetnie zgranego teatru.

Rewja ta odznacza się bistrzkiem humorem i skrzy się perłami dowcipu i satyry. Zespół składa się z 23 osób pod kierownictwem E. Czermańskiego. Kierownikiem muzycznym rewji jest znany kompozytor Aleksander Piotrowski. Ceny miejsc od 50 gr. Kasa czynna dziś od 11 do 4 w kasie Lutni, zaś od godz. 7 wiecz. w Teatrze Lutni. Rewja wywołała wielkie zainteresowanie.

— Koncert poranek Tow. Muzycznego Lutnia. Jutro, w niedzielę, odbędzie się w ogrodzie po-Bernardyńskim koncert-poranek Wileńskiego Towarzystwa Muzycznego Lutnia.

Program niezwykle barwny i urozmaicony zawiera produkcję chóru mieszanego Lutni pod dyr. J. Lesniewskiego, produkcje solo i duety w wykonaniu Hendrichówny i A. Ludwiga. Szereg deklaracji i monologów w interpretacji artysty teatralnego Karola Wyrwicz-Wichrowskiego. Wejście na podłogę 20 groszy. Miejsca siedzące po 50 gr. Bilety ulgowe dla młodzieży po 20 gr.

— Koncert poranek Tow. Muzycznego Lutnia. Jutro, w niedzielę, odbędzie się w ogrodzie po-Bernardyńskim koncert-poranek Wileńskiego Towarzystwa Muzycznego Lutnia.

A potem na dobre zasłużony odpoczynek do domów. W. T.

# KRONIKA

SOBOTA 12 Dziś Jana Gwaber Jutro Małgorzaty P.

W. słońca o godz. 3 m. 28 z słońca o godz. 7 m. 55

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie.

z dnia 11. VII. 1930 r.

Ciśnienie średnie w mm. 753

Temperatura średnia -1-16

Temperatura najwyższa -1-18

Temperatura najniższa -1-12

Opad w milimetrach: 1

Wiatr Zachodni przeważający

Tendencja barometryczna: stan stały

U w a g i: przelotny deszcz.

## URZĘDOWA

— Posiedzenie wydziału wojewódzkiego.

W dniu 10 lipca r. b. pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicza odbyło się kolejne posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym: uchwalono wniesienie uzupełnień do rozporządzenia porządkowego wojewody o akcji przeciwpożarowej, rozpatrzone jedną sprawę z dziedziny przepisów antyalkoholowych, postanowiono zalecić związkowi komunalnym zorganizowanie podziemnego przeciwdziałania w Smorgoniach, Ili, Krzywiczach i Brasławiu oraz zorganizowanie powiatowego ośrodka zdrowia w Osmianie.

Ponadto poddano rozważeniu uchwały Rady Miejskiej m. Wilna w sprawie tryfyli opłat za czynności wydziału przemysłowego Magistratu i w sprawie tryfyli opłat na rzeźni i stacji kontroli mięsa oraz w przedmiocie zmiany statutu miejskiego podatku od młunków kolejowych rozpatrzone 27 odwołań poszczególnych osób od decyzji organów wykonawczych związków komunalnych oraz protokoly posiedzeń: Rady Miejskiej m. Wilna z dn. 26, 27 i 28 maja oraz 26 czerwca r. b. Sejmiku mińskiego z dn. 24 kwietnia r. b. Sejmiku motodekiego z dnia 11 czerwca r. b. Rozpatrzone preliminarz budżetowy m. Wilna na rok 1930—31 przyczem wydział wojewódzki wysłuchał opinji p. prof. Mieczysława Gutkowskiego o tym budżecie, wypowiedzianej na tę i w nawiązaniu do poszczególnych działów gospodarki miejskiej. Budżet miasta po stronie dochodów i wydatków bilansują się sumą 15.031.883 zł. i jest w globalnej kwocie o zgórą 1.800.000 mniejszy od budżetu zeszłorocznego. Stosunek procentowy poszczególnych działów budżetu charakteryzują cyfry następujące: administracja 22,1 proc., majątek komunalny 2,3 proc., spłata długów 11,3 proc., drogi i plac publicznych 8,2 proc., oświata 12,3 proc., kultura i sztuka 2,9 proc., zdrowie publiczne 11 proc., opieka społeczna 19,6 proc., oświetlenie ulic i utrzymanie straży ogniowej 6,9 proc.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów opiekuńczych i akcji popierania roli ctwi zawodowego.

— Oznaczenie w P.W.K. P. minister przemysłu i handlu przyznał w dziale samorządów terytorjalnych zeszłorocznego Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu następujące oznaczenia: miastu Wilnu 3-cią nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie organizacji szpitalnictwa miejskiego i zakładów opiekuńczych, społecznych, powiatowemu związkowi komunalnemu w Brasławiu 3-cią nagrodę na całosc gospodarki szpitalniczej, związkowi komunalnemu w Głębokiem 4-tą nagrodę za wyniki pracy w dziedzinie popierania akcji spółdzielczej, związkowi komunalnemu w Osmianie 4-tą nagrodę za rozbudowę sieci dróg i związkowi komunalnemu w Świecianach 4-tą nagrodę za organizację zakładów

# Echa zamachu

## NA POSELISTWO SOWIECKIE W WARSZAWIE.

Jednym z najciekawszych momentów sprawy nieudanego zamachu bombowego na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie, która obecnie, w ramach osiągniętych już pozytywnych wyników śledztwa wywołała olbrzymi rozgłos było ustalenie, czy ujęty w Jugosławii domniemany zamachowiec należał do organizacji politycznej, czy pisał samorzutnym czynem jednostki czy też dziełem jakiegoś zrzęźnia.

W toku pierwotnego śledztwa, główny nacisk położono na wyswielenie tej okoliczności i pochwylenie nici, mogących związać osobę sprawcy czy też sprawców, (było ich przecież, niezawodnie kilku) z jakąś partią.

Jak wiadomo z początkowych opisów, zaraz po sensacyjnym odkryciu na dachu i klatce schodowej posesji, sąsiadującej z gmachem poselstwa sowieckiego przy ul. Poznańskiej 15, sprawa ta wywołała zrozumiałe zaniepokojenie wśród emigracji rosyjskiej i monarchistów rosyjskich które w odległych miejscach, od jakiegokolwiek bądź udziału w akcji zamachowczej.

Śledztwo które początkowo zdawało się utkwąć na martwym punkcie zaczęło się rozwijać z chwilą, gdy poddano b. szereg głównym badaniom fachowym i eksperckim dowody rzeczowe, ujawnione na miejscu przestępstwa.

Pochwycono b. poważne ślady, dzięki drobniemu i żmudnym badaniom, śledczym, które spowodowały wdrożenie poszukiwań poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Ślady prowadziły do Jugosławii, gdzie — jak krąży wiadomości — w Belgradzie szukał schronienia poszukiwany o bezpostronny dzień w projektowanym zamachu sprawca.

Policia jugosłowiańska zatrzymała do dyspozycji naszych władz ujętego na tamtejszym terenie zamachowca, który przyjechał z Włocławka za legalnym paszportem.

Jeżeli można wierzyć pogłoskom, zatrzymanym przeciwko któremu zebrano b. wiele poszlak, jest pułkownikiem armii carskiej. (Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest on obywatel polskim).

Dalej według obiegujących wersji, domniemany współuczestniczący zamierzony zamachu znalazł jakoby dobre teren gmachu poselstwa sowieckiego, znali topografię dachów i przygotowali się do ewentualnego wybuchu od półtora roku.

Należy dodać, iż oględziny instalacji elektrycznej, mechanizmu zegarowego i innych przedmiotów ułatwiły ustalenie miejsca zakupów, co w znacznej mierze przyczyniło się do rozwiązania zagadkowej tajemniczej sprawy z ul. Poznańskiej.

W tej chwili jednym z ostatnich kulminacyjnych etapów śledztwa, jest kwestja wydania przez władze jugosłowiańskie głównego sprawcy i ustosunkowania się tychże władz do jego osoby.

W tym kierunku ministerjum spraw zagranicznych poczęło już wstępne kroki dyplomatyczne.

W Jugosławii — jak wiadomo — zamieszkuje b. licznie emigracja rosyjska, mająca tam niewątpliwie swój przedstawicielstwo i ciesząca się dużymi wpływami.

Sprawą wydaną poszukiwanego jest przedmiotem szczegółowych rozważań prawniczych. Biorąc pod uwagę iż zamach, gdyby był wykonany, mógł być pociągnięty do odpowiedzialności w ludziach i spowodować ewentualną katastrofę, sprawcy i kompani jego muszą być traktowani jedynie i wyłącznie jako przestępcy kryminalni.

# REKORDOWY URODZAJ W RUMUNJI

W większości prowincyj rumuńskich żniwa już się rozpoczęły. Jak wynika z prowizorycznych danych statystycznych rumuńskiego Ministerstwa rolnictwa tegoroczne urodzaje w Rumunii uważać należy za jedno z najlepszych jakie dotychczas miały miejsce. Pogoda sprzyja pracom w polu, wobec czego sądzić należy że zbiory, wypadną jaknajlepiej.

W związku z widokami na dobre zbiory, rząd stara się już teraz wytworzyć warunki sprzyjające wzmożeniu eksportu zboża rumuńskiego zagranicę. W najbliższym czasie powołane zostanie do życia specjalne towarzystwo dla handlu zbożem, które obejmie organizację eksportu zboża rumuńskiego.

Naczelna rada kooperatyw rolniczych wystosowała na ręce rządu specjalny memoriał w którym domaga się od rządu podjęcia szeregu kroków w kierunku popierania eksportu zboża rumuńskiego zagranicę.

Między innymi domaga się Rada redukcji cel wywozowych na zboże, obniżenia taryf kolejowych i przyznania eksporterom zboża kredytów, które zużyte by zostały na dokonanie zakupów zboża wprost z pierwszej ręki.

**GRAND HOTEL** w Warszawie, Chmielna 5, przy N. Świecie, Tel. 7-96, 406-33 i 336-30. 75 pokoi z nowoczesnym komfortem urządzonych od zł. 5.50 na dobę wraz z pościelą, bielizną i oświetleniem

## Pod egidą Biurokracego DZIWA HISTORIA 2-CH GROSZY ZGUBIONYCH W POCIĄGU.

W pociągu Kraków — Warszawa, konduktor znalazł monetę dwugroszową.

Uczciwy funkcjonariusz kolejowy oddał ją do wydziału zgubionych przedmiotów, znajdujących się przy Kancelarii Warszawa — Główna.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, urzędnik sporządził protokół i przesłał monetę dwugroszową do składu głównego zgubionych przedmiotów.

Stamtąd inny urzędnik, dołączając odpowiednie pismo, przekazał monetę wraz z protokołem do kasy głównej dyrekcji kolejowej.

Z kasy głównej moneta wraz z korespondencją przejdzie do depozytu, a stamtąd po trzech miesiącach, po sporządzeniu odpowiedniego aktu, przekażana będzie na własność skarbu.

Jednym słowem manipulacje kosztować będą wraz ze stratą czasu urzędników z górą 20 zł.

A teraz co najciekawsze, że właściciel zguby, gdyby ją chciał odebrać, musi siałby złożyć podanie do kasy głównej nalepiąc znaczek stemplowy wartości 3 zł. 30 gr.

Prawdziwe paradoksy biurokracji.

# GIEŁDA WARSZAWSKA.

Z dnia 11 lipca 1930 r.

Waluty i dewizy:  
Dolary 9 — 91 — 8.87. Belgj. 124.54  
124.23. Gdańsk 173.35 — 173.78 — 172.92.  
Holandia 358.65 — 359.55 — 357.75 Landyn  
43.37 — 43.48 — 43.26. Nowy York 8,904  
— 8,924 — 8,884. Paryż 36,08 — 35,17 —  
34,99 Praga 26,45 — 26,51 i 1/2 — 26 39  
i 1/2. Nowy York kabel 8,916 — 8,936 —  
8,896. Szwajcarj. 173.22 — 173,65 — 172,79  
Stokholm 239,62 — 240,22 — 239,02. Wiedeń  
125,91 — 126,22 — 125,60. Wiochy  
46,70 i 1/2 — 46,82 — 46,59. Berlin w obr.  
pryw. 212,70 i 1/2.

## Papiery procentowe:

Pożyczka premjowa dolarowa 63 —  
62,50. 5 proc. konwersyjna 55,75. 6 proc.  
dolarowa 77,50 — 78 10 proc. kolejowa 103.  
8 proc. L. Z. B. G. K. i B. R. obl: B: G. K.  
94 to same 7 proc. — 83,25 8 proc. obl.  
B. G. K. budowlane 93. 4 i 1/2 proc. L. Z.  
ziemskie 54 5 proc. warszawskie 60 — 60,25.  
8 proc. warszawskie 77 — 76,50 — 76,75.  
8 proc. Łódź 71,75. 8 proc. Piotrkowa 68,50  
10 proc. Radomska 82. 10 proc. Siedlec 82.  
obl. Polskiego Banku Komun. II emisji 81,50

## Akcje:

Bank Polski 167,50 — 167. Zachodni 65.  
Lipop 25. Starachowice 16.

**KOPIOWANIE**  
Miedzynarodowa wystawa  
Komunikacji i Turystyki  
w POZNANIU  
W Wystawie  
bierze udział  
30  
państw  
z pięciu  
kontynentów  
Otwarcie 6 lipca 1930 r

Najkorzystniej kupuje się towary gwarantowanej drobnoci u GŁOWIŃSKIEGO. — Polecamy różne nowości sezonowe, mory, jedwabie, popeliny, satyny oraz półkozuchy i skarpetki modne.  
UWAGA. — WILEŃSKA 27.



# KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 3.

Pierwsze Dźwiękowe Kino  
**HOLLYWOOD**  
Mickiewiczza 22.

Od dnia 11 do 14 lipca 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

# Kapitan Gwardji Królewskiej

Dramat w 10 aktach. W rolach głównych: Ramon Novarro i Marcelina Day. Nad program: 1) „SYNEK SWEGO PAPA” komedia w 2 aktach. 2) „JEDEN DZIEŃ W SZKOLE STRAŻY GRANICZNEJ” — w 1 akcie. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej. Następnym program: „PORTJER HOTELU ATLANTIC”.

KINO-TEATR  
**„HELIOS”**

Sensacja sezonu! **„GRA NAMIĘTNOŚCI”** (Tajemnica współczesnej kobiety) Dramat erotyczny. W roli głównej: Wyrafinowana, piękna MARJA CORDA. Rekordowy sukces. Początek seansów o g. 4.30, ost. seans o g. 10.15

# Stocznia Gdańska.

Leżące bezsprężarkowe **Silniki Diesel'a** o mocy 10 — 120 K M. wprost ze składu.  
Stojące bezsprężarkowe **Silniki Diesel'a** o mocy 100 — 300 K M. z krótkim terminem dostawy.  
**Silniki gazowe** o mocy 40 — 90 K M. wprost ze składu względnie z krótkim terminem dostawy.

## Pochlebne orzeczenia naszych odbiorców.

Oto, co pisze jeden z naszych klientów, który od dłuższego czasu posiada u siebie w ruchu kilka silników Stoczni Gdańskiej:  
Uruchomiony w roku 1927 silnik Diesel'a o mocy 45 KM pracuje niezwykle pewnie. Był w ruchu w 1928 r. około 6.000 godzin roboczych, w 1929 r. około 7.500. Zużycie oleju gazowego odpowiada gwarantowanej ilości. Zużycie smarów mniejsze aniżeli przewidziano w gwarancji. Nadzwyczaj dodatnie wyniki pracy spowodowały, że zamówiliśmy jeszcze jeden silnik o mocy 100 KM. Ten ostatni pracuje bez zarzutu od kilku miesięcy, przyczem zużycie oleju gazowego jest mniejsze aniżeli przewidziano w gwarancji.

## BEZPŁATNE OFERTY WYSYŁA

**STOCZNIA GDAŃSKA — GDAŃSK**  
lub biura filjalne:  
WARSZAWA: Jasna 11 m. 5, tel. 99—18.  
ŁÓDŹ: ul. Traugutta 9, tel. 141—83.  
POZNAŃ: ul. Słowackiego 18, tel. 77—85.  
KRAKÓW: ul. Wiślna 12, tel. 30—49.  
KATOWICE: ul. Wita Stwosza 3, tel. 27—10.  
LWÓW: ul. Podleskiego 7, tel. 48—88.  
LUBLIN: Krak. Przedm. 56 m. 8, tel. 9—62.  
RÓWNE: ul. J. Piłsudskiego 7, tel. 307.  
WILNO: ul. Jagiellońska 9 m. 12, tel. 8—84.  
GDYNIA: ul. Świętojańska 188, tel. 17—47.

## „Grand Prix“ i medale złote na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu i na targach Północnych w Wilnie.

SMAKOSZE PIWA! UWAGA!  
jest do nabycia wszędzie niebywałe jeszcze na kresach ŚWIATOWEJ SŁAWY  
**Piwo Żywieckie**  
ARCYSIAŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU  
„Zdrój Żywiecki”, „Marcowe”, „Porter” i „Ale”, odznaczone najwyższymi nagrodami w kraju i zagranicą. Reprezentacja na wojew. Wileńskie, Grodno, Lidę i Wołożyn WILNO, ZARZECZNA 19.

**Mamy do ulokowania**  
różne sumy na hipoteki miejskie i wiejskie. Agencja „Polkres”, Wilno, ul. Królewska 3, tel. 17-80.

**8.300 zł.**  
Kosztuje 6 cyl. „CHEVROLET” wzmocniony model w 1930 roku. Dogodne spłaty miesięczne.  
Korzystajcie z chwilowej sensacyjnej zniżki cen.  
**AUTO-GARAŻE Wilno, Wileńska 26.**

**ŻĄDAJCIE**  
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków  
**PROF. A. PAKA**

**P. P. AMATORZY FOTOGRAFJI!**  
**Spółdzielnia Cechów Fotografów wileńskich**  
**laboratorium fotograficznego**  
zawadama o otwarcie  
gdzie wykonują się przez RUTYNOWANYCH FACHOWCÓW wszelkie prace wchodzące w zakres fotografii.  
Sprzedaż materiałów fotograficznych — WILNO, Tatarska 6.



Gatterman podał Samowi cygaro i oczy wylka morskiego otworzyły się szeroko na widok napisu na etykietce. — Oto cygaro! — zawołał. — Ja jestem amatorem dobrego whisky i dobrego cygara. Jeżeli wszystko pójdzie tak jak chciałbym, żeby poszło, będ m'nie i tego i tego po uszy! Już ja wtedy nie będę się za grosikiem oglądał! Przyjemnie jest, do diabła stać przed bufetem i zamawiać, co dusza zapagnie! Już ja nie będę skąpić. Ale pan chciał o czemś ze mną mówić? O co chodzi? — Dowiadywałem się o tę sprawę, o której mówiliśmy ostatnim razem, mam na myśli sprawę Verrola. Otóż wykonawcami testamentu są Stevens i jego siostrzeniec — jest to firma bardzo stara i ciesząca się nieposzlakowaną reputacją. — Rozumiem, burknął Sam, wyjmując cygaro z ust — jednym haustem lękając całą szklankę whisky z sodą, którą Gatterman pośpieszył napelnąć znowu uważając, aby ilość wody sodowej była minimalną. — Rozumiem, ciągnął dalej Trantch z „nieposzlakowaną reputacją”, to zna czy, że nie są złodziejami. Choć nie sły szalem jakoś, żeby c'panowie z adwokatami kruzkami mogli być porządnymi ludźmi. — Wszyscy rejęnci z dobrą reputacją są porządnymi ludźmi, — odpowie-

dział Gatterman. Uczciwość Steevens jest niewątpliwa i zadaje kłam pańskiej teorii o kruzkach adwokatów. — Nie bardzo wierzę — sceptycznie odpowiedział marynarz — ale chodzi o to, ile oni wezmą za prowadzenie sprawy? — Z naiwną miną bankier rzucił pytanie: — Czy Henryk Werrole był czołwiekiem niebogatym? — Co? — Sam zerwał się i zaczął machać rękami, a oczy jego zapłonęły. — Co pan sobie myśli? — Gatterman wypił trochę whisky i pomyślał że rozradził byka. — Mr. Trantch, — rzekł spokojnie, będą z panem zupełnie szczerzy. Opo wiem panu wszystko, co wiem, ale ze swej strony pan będzie mnie również poinformować co do spadku po Verrolu. Czy zgadza się pan na moje warunki? — Niech mnie diabli wezmą! — mruknął Sam. — Jak pan wywahał, że ja wem coś o tej sprawie? Jestem czołwiekiem, który umie zachować powierzone mi tajemnice. Nje jestem zdraycą! — Któż mówi o zdradzie? — oburzył się Gatterman, — Ale proszę nie zapominać, że chodzi tu o wielkie pieniądze, o tem nie można zapominać! — Trantch dyszał ciężko i coraz to przechylał do swych nienasyconych ust szklankę za szklanką. Wpił się oczami w Gattermana. — Ja doskonale pana rozumiem, — mruznął, — pan chce zastraszyć porządnego człowieka, który chce przysłużyć się swemu przyjacielowi. Pan chce

przekupić biedaka swymi drogimi cygarami! — Gatterman uśmiechnął się znowu: — To nie jest przekupstwo, tylko wyraz mojej szczerzej przyjaźni. Cóż pan wie o córce Verrola? — Czyżby omi ją znaleźli? — zapytał szybko Tirantch. — Jeszcze nie, ale wpadli już na jej ślad. Właśnie rozplątują kłębek, który doprowadzi ich do nieoczekiwanych zapewne, wniosków. — Mój Boże! — Sam znowu wychylił szklankę ulubionego napoju. — Boże, coż za pechl Pech za pechem! A ja wyrwałem tutaj z drugiego końca świata! Naturalnie to wszystko jest dziełem przeklętych żywych, pelzających trupuszy. Jak pan myśli, sir? — Być może! — wzruszył ramionami Gatterman. — Ale gdzie się znajduje w tej chwili nieszczęśliwy Henryk Verrolle? — W Algierze, — odpowiedział Sam mimowolnie, zaabsorbowany swymi myślami. — On jest sparalizowany. I nagle oczy jego błysnęły groźnie: zorientował się że wygadął się. — A pan chce się wszystkiego dowiedzieć? To pan w tym celu tu przybył? — Gatterman robił gesty przeczące. — Mr. Trantch, — rzekł wreszcie, gdy mu tamten pozwolił przejść do słowa, — jak mam dowiedzieć panu, że jest sttem przyjacielem, nie wrogiem, że przyszedłem by pomóc panu? Nie będę jednak dowodził, że pomoc i. niosę jedynie z dobroci serca i przez miłość bliźniego. Szczerze powiedziałem panu, że liczę na jego pomoc, wzamian za moje usługi. Ja mogę się panu bardzo przydać, wątpię nawet czy pan so-

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, w wirtu IV z siedzibą w Wilnie, przy zaułku Św. Michałskim Nr. 8 m. 5, zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 15 lipca 1930 r. o godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z licytacji rękajczego do Fajwusza i Sory Jachninów majątku ruchomego, składającego się z autobusu, oszacowanego na sumę zł. 1.200.  
Komornik (—) A. Sitarz.  
806 — VI—0

11 kilometrów od Wilna, przy samej szosie Wilno - Mejszagoły sprzedaje się działka ziemi bez zabudowań, obszaru 24,7479 ha, za 3.000 dolar. Oględziny bezdorzolowa. Dojazd autobusami № 20. Informacje: Wilno, ul. Konarskiego 3 m. 4, godz. 17—18. Stelmakówna.

**Kosmetyka**  
Racjonalnej Kosmetyki Lecznicej.  
Wilno, Mickiewiczza 31 m. 4.

**Pokój** do wynajęcia dla osoby samotnej. Krótko, wygodnie, ciepło, w centrum miasta. Sprzedamy zdobycze kosmetyki racjonalnej.  
Codziennie od g. 10—8.  
W. Z. P. 43.

**Posady**  
Sprzedaje się takowiska z licznikiem, eurojpejka, niedrogo. Adres: Kalwaryjska 101. Hryhorowiczowa. — Z

**FELCZER**  
weterynaryjny z długoletnią praktyką, jednocześnie kierownik samochodu z praktyką, trzeźwego prowadzenia, poszukuje w Wilnie, ul. Szeptyckiego № 16—6, Mieszkan. — 0

**Dom** o 7 mieszkanich z niedużym placem, sprzedamy za 1.000 dol., Dom H-K, „Zachęta” Mickiewiczza 1, tel. 9-05. — 0

**LOKALE**  
**Pokój** słoneczny z wygodami do wynajęcia. Zakretowa 15 m. 3. — 1

**Pokój** słoneczny, balkon. Tatarska 17 m. 3, oglądać 6—8 p.p.

**3.000 dolarów** dom w Warszawie, kamieniczka z ogródkiem, wszelkie wygodki, w centrum miasta, sprzedamy okazjnie.  
Dom H-K, „Zachęta” Mickiewiczza 1, tel. 9-05. — 1

**Port - Saidzie.** Pojechaliśmy razem do Tunisu, a potem do Algieru. Cały czas byłem przy nim. Muszę dodać, że on ma tyle lat, co ja, jest bardzo piękny — to syn starszego brata Verrola. A jak go dopędzić. A ten Dago dopędził go i on umiał chodząc, żeby pan wiedział!.. — On biegł tak, że wiatr nie mógł go dopędzić. A ten Dago dopędził go i rozbił głowę krzesłem, i od tego czasu Henryk Verrolle zrobił się mokry kuraj! — Trantch westchnął gorzko i szukał pociechy w ciągłej pełnej szklance. Gatterman obserwował go nie tracąc zimnej krwi.

— Od tego czasu Harri nie mógł już być takim, jak pierwsi, — ciągnął smutnie Sam. — Coś zepsuło się w jego głowie. Lewą stronę ciała ma sparaliżowaną i z trudnością mówi. Teraz leży, biedak w małym domku, w Algierze prawie bez ruchu i nie ma prawie do kogo się odezwać. Podobno tak będzie jeszcze długo. Nie widziałem nic smutniejszego...

— Wtedy to zobaczyłem ogłoszenie w „Timesie”, wie pan, o tem, że szukają siostrzeńca Fryderyka Morlaya Verrola i jego córki i t.p. Na nieszczęście zgubiłem ten numer widocznie od dałem razem z innymi papierami temu szakociemu osłowi na statku.

Gatterman dołał znowu. — Utrata tej gazety bardzo mnie zgniewała, — mówił dalej Trantch, — bo tam był adres adwokatów, a przecież Londyn to duże miasto! Wtedy przypomniałem sobie o istnieniu Mykaela Calcotta.

Gatterman dołał znowu. — Utrata tej gazety bardzo mnie zgniewała, — mówił dalej Trantch, — bo tam był adres adwokatów, a przecież Londyn to duże miasto! Wtedy przypomniałem sobie o istnieniu Mykaela Calcotta.

Gatterman dołał znowu. — Utrata tej gazety bardzo mnie zgniewała, — mówił dalej Trantch, — bo tam był adres adwokatów, a przecież Londyn to duże miasto! Wtedy przypomniałem sobie o istnieniu Mykaela Calcotta.

Gatterman dołał znowu. — Utrata tej gazety bardzo mnie zgniewała, — mówił dalej Trantch, — bo tam był adres adwokatów, a przecież Londyn to duże miasto! Wtedy przypomniałem sobie o istnieniu Mykaela Calcotta.

Gatterman dołał znowu. — Utrata tej gazety bardzo mnie zgniewała, — mówił dalej Trantch, — bo tam był adres adwokatów, a przecież Londyn to duże miasto! Wtedy przypomniałem sobie o istnieniu Mykaela Calcotta.

Gatterman dołał znowu. — Utrata tej gazety bardzo mnie zgniewała, — mówił dalej Trantch, — bo tam był adres adwokatów, a przecież Londyn to duże miasto! Wtedy przypomniałem sobie o istnieniu Mykaela Calcotta.

Gatterman dołał znowu. — Utrata tej gazety bardzo mnie zgniewała, — mówił dalej Trantch, — bo tam był adres adwokatów, a przecież Londyn to duże miasto! Wtedy przypomniałem sobie o istnieniu Mykaela Calcotta.

Gatterman dołał znowu. — Utrata tej gazety bardzo mnie zgniewała, — mówił dalej Trantch, — bo tam był adres adwokatów, a przecież Londyn to duże miasto! Wtedy przypomniałem sobie o istnieniu Mykaela Calcotta.